

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek dnia 10 maja 1926 r.

P. Władysław Grabski tworzy rząd.

Niepowodzenie misji p. Marka.

Koncepcja rządu pozaparlamentarnego.

PERTRAKTACJE SOBOTNIE.

Wobec odmowy p. marsz. Piłsudskiego oraz niemożności zapewnienia sobie poparcia „Piasta” i Ch. Demokracji p. Marek, porozumiewając się z przedstawicielami „Wyzwolenia”, wyjechał o godzinie 33ej do Belwederu, aby rzec się swej misji.

W dwie godziny później p. Prezydent zaprosił do siebie p. marszałka Sejmu. W rozmowie z nim wyraził przekonanie, iż pozostaje tylko teraz powołanie rządu pozaparlamentarnego.

NOCNE NARADY.

Około godz. 11 w nocy zaczęły uporczywie krążyć wieści o misji Wł. Grabskiego. Na godz. 12 został zaproszony min. Wł. Raczkiewicz. Około północy klub sprawozdawców parlamentarnych otrzymał oficjalną wiadomość, że P. Prezydent Rzplitej powierzył misję tworzenia gabinetu p. Władysławowi Grabskiemu, który misję tę przyjął.

KOMUNIKAT OFICJALNY.

O godz. 3 min. 50 zakomunikowano oficjalnie co następuje:

Wobec rozbiecia się koncepcji rządu większości parlamentarniej, zarówno prawniczo—centrowej, jak i lewicowo—centrowej — P. Prezydent Rzplitej, po ostatniej audjencji, udzielonej 8 maja o godz. 16—ej Marszałkowi Sejmu — porucił o godz. 23—ej misję utworzenia nowego rządu p. Wł. Grabskiemu.

P. Wł. Grabski podjął się tej misji z zastrzeżeniem, że nie obejmie żadnej teki.

W nocy z 8 na 9 maja większość tek została ustalona z kandydatami.

W dniu 9 maja nastąpić ma ostateczne sformułowanie nowego gabinetu.

DOMNIEMANY SKŁAD GABINETU.

Według krążących pogłosek — skład gabinetu przedstawiałby się następująco:

prez. ministrów — WŁADYSŁAW GRABSKI,
minister spraw wewn. — WŁ. RACZKIEWICZ,
min. spraw zagran. — AL. SKRZYŃSKI,
min. sprawiedl. — WACŁAW MAKOWSKI,
min. oświaty — ANT. PONIKOWSKI,
min. rolnictwa — ST. JANICKI,
min. reform roln. — J. RADWAN,
min. kolei — inż. JASIŃSKI,
min. przem. i handlu — CZ. KLARNER,
min. pracy i op. społ. — JAN JANKOWSKI,
min. robót publ. — MIECZ. RYBCZYŃSKI.

WZORAJSZY DZIEŃ.

Pertraktacje p. premiera trwały wczoraj przez cały dzień — wynik jednak do godziny 2—giej w nocy nie był wiadomy.

tom żywności, a policją doszło do starcia Aresztowano 18 osób.

Rząd organizuje pomocniczy korpus policyjny, złożony wyłącznie z b. żołnierzy.

Łondyn 9 maja (pat)

W ogólnej sytuacji nie zaszły zasadnicze zmiany. Główny komisarz żywnościowy zawiadomił, że podział żywności odbywa się w sposób zadowalający. W całym kraju panuje spokój. Nigdzie nie zaszły poważniejsze starcia, ani też nigdzie nie zaszła potrzeba wzmocnienia oddziałów wojskowych.

Łondyn 9 maja (pat)

Trade-Uniony odmówiły przyjęcia cze ku przysłanego przez Związki Zawodowe Rosji sowieckiej. Rząd spodziewa się w dniu jutrzejszym podjęcia pracy.

Ostenda 9 maja (pat)

Konferencja międzynarodowa górników przyjęła rezolucję, w której wyraża solidarność ze strajkującymi robotnikami angielskimi i zaznacza, że gotowa jest powziąć ewentualne dalsze zarządzenia w celu wspólnie z delegatami strajkujących.

ZAMKNIĘCIE TARGÓW POZNANSKICH.

Poznań 9 maja (pat)

Dziś nastąpiło zamknięcie targów poznańskich. W przeciągu tygodnia targi zwiędziło około 100 tysięcy osób.

WZNOWIENIE WALK W MAROKKO.

Madryt, 9 5. (pat)

Komunikat urzędowy: Na odcinku Aidir wojska hiszpańskie zajęły płaskowzgórze Irjeten aż do Qued—Gueiss oraz szereg pozycji nieprzyjacielskich na południu i zachodzie. W rejonie Kert francuzi i hiszpanie, posuwając się w dalszym ciągu naprzód, nawiązali styczność z riffianami, którzy pomimo zaciętego oporu zmuszeni byli porzucić znaczną ilość materiału wojennego i amunicji.

CYKLON W ST. ZJEDNOCZONYCH.

Paryż, 9 5. (pat)

„Herald” donosi, że w stanie Oklahoma cyklon zniszczył kilkanaście miejscowości, przyczem 3 osoby zostały zabite a 60 odniosło rany.

RATUNEK W AMERYCE.

Paryż, 9 5. (pat)

„Herald” donosi z Nowego Jorku, że gubernator Federal Reserve Bank w of New York oraz gubernator banku angielskiego zamierzają skoro położenie w Anglii na to pozwoli, udać się do Europy, celem zajęcia się sprawą stabilizacji zdeprecjowanych walut za pomocą kredytu długoterminowego.

OLBRZYMIA PŁAJTA.

Paryż, 9 5. (pat)

„Paris Midi” donosi z Antwerpii, że bank „Credit Populaire” zawiesił wypłaty. Pasywa jego sięgają podobno 50 milionów franków.

JESZCZE JEDEN KONKURENT AMUNDSENA.

Oslu, 8 5. (pat)

Byrd zamierza się udać do Kinsbay w celu wyruszenia do bieguna na wielkim samolocie kierowanym przez kapitana Bagnata.

Krwawe święto Joanny d'Arc.

Starcia między monarchistami a policją.

Paryż, 9 5. (pat)

Z okazji święta Joanny d'Arc prezydent Republiki Doumergue oraz ministrowie Painleve i Durand złożyli wieńce u stóp pomnika bohaterki, po czym nastąpiła defilada wojsk, a szereg delegacji złożył kwiaty. Kilka delegacji usiłowało utworzyć pochód, wywołując przez to zajścia, które zlikwidowała policja. Aresztowano pewnego księdza.

Paryż, 9 5. (pat)

Dziś, w dniu święta Joanny d'Arc, na Placu Piramid doszło do starcia pomiędzy monarchistami i grupą młodzieży patriotycznej a policją i gwardją municypalną. Wielu policjantów i manifestantów odniosło rany. Aresztowano 68 osób, z których zatrzymano 20. Porządek został przywrócony o godz. 1—ej po południu.

Sytuacja strajkowa w Anglii.

Zagraniczne związki zawodowe mają zasilić kasę strajkową.

Nadzieje rządu.

Łondyn 9 maja (pat)

Rada Generalna kongresu Trade-Unionów uchwaliła, aby wszyscy pracujący robotnicy wnosili do kasy strajkowej 5 proc

swych zarobków. Ponadto Rada postanowiła prosić o poparcie zagraniczne związki zawodowe. Pomiedzy strajkującymi robotnikami, którzy usiłowali przeszkodzić transpor-

Czy możliwe jest porozumienie między Serbami i Chorwatami?

p) Spoistość wewnętrzna państwa jugosłowiańskiego jest warunkiem koniecznym zdobycia tego stanowiska i znaczenia w polityce europejskiej, jakie Jugosławji jako państwu bezsprzecznie należą. Zatarę chorwacko-serbski oplaciła już Jugosławja drogą ustępstwami w polityce poczynionymi Włochom i nie ma wątpliwości, że jeżeli do tego nie była przedmiotem napaści ze strony wrogo usposobionych jej sąsiadów zawdzięcza to więcej sytuacji zewnętrznej niż sobie.

Chorwaci i Serbowie znaleźli się pod jednym dachem państwowym, atoli wnieśli do nowego domostwa nietylko swoje cenne przymioty, lecz także szkodliwy balast, który długo im przeszkadzać będzie w wytworzeniu spoistości państwowej.

Przeszłość jeden ten naród tak rozszczepiła i uczyniła sobie cudzym, że dziesiątek lat potrzeba, aby drogi wiodące do zjednoczenia zostały wyrównane. Czas i dłuższe współżycie zbliży je w końcu do siebie.

Niepowodzenie, z jakim spotkała się świeża próba porozumienia się Chorwatów z Serbami jest tych różnic następstwem. Po chwilowym pogodzeniu się, znowu zawrzała walka.

W życiu politycznym Jugosławji wysunęły się ostatnio na plan pierwszy zagadnienia, posiadające dla wewnętrznej konsolidacji niezmiernie doniosłe znaczenie.

Sytuacja wewnętrzna w chorwackim stronnictwie chłopskim zaciemniła się. Panuje tam wielkie zaniepokojenie. Stronnictwo radykalne rozpoczęło przeciw radiczowcom kampanję, zarzucając licznym członkom stronnictwa chorwackiego oszukańcze manipulacje. Trzeba bowiem wiedzieć, że radiczowcy dotychczas wystąpili z całym szeregiem ciężkich zarzutów przeciw poszczególnym ministrom z partji radykałów.

Radykałom udało się w pierwszym rzędzie skompromitować posła chorwackiego Maczka, jednego z najradykalniejszych i najgorętszych zwolenników Radicza. Maczek wystąpił z partji i prosił, aby stronnictwo wytoczyło mu śledztwo.

Kampanja ta i zapowiedź wystąpienia przeciw innym radiczowcom wywołała w ich gronie niemałe zaniepokojenie.

Pomaga w tej akcji radykałom nowy premier gabinetu Uzunowicz, który polecił przeprowadzenie ostrych rewizji w ministerstwach zajmowanych przez posłów chorwackich.

Bezstronny obserwator ma wrażenie, że wracają czasy z roku minionego, kiedy to przed wyborami tak ważną odegrały rolę sfalszowane podpisy. Jeśli Stefan Radicz i jego zwolennicy dopuścili się jakichkolwiek czynów politycznych to powinni być stawieni przed sądy.

Sytuacja jest dziś tak zagmatwana, że jedyną drogą wyjścia powinien być apel do wyborców. Niemniej sensację wywołały w kraju narady partji radykalnej, gdzie Pasicz i Jowanowicz wyrównywali rachunki.

Jowanowicz w książce swej „Krew Słowiańska” wystąpił z zarzutem, że Pasicz

wtajemniczonym był w planowany zamach na następcę tronu Franciszka Ferdynanda i zarzucił mu moralne współdziałanie z mordercami.

Pasicz w swym trzygodzinnym przemówieniu nazwał Jowanowicza zawod. konspiratorem, rzucającym lekkomyślnie oszczerstwa na odpowiedzialnych mężów stanu Jugosławji. O Chorwatach powiedział — co jest najcięższym ubliżeniem dla narodu chorwackiego, popełnianem często przez Serbów — że są narodem niewolników. Jest to aluzja do dziejów Chorwatów, znoszących z pokorą jarzmo austriackie i madziarskie w przeciwieństwie do Serbów, którzy krwawo wciąż podnosili protesty przeciw jarzmu tureckiemu.

Ze strony serbskiej zapomina się, że rządy tureckie nie były nigdy tak silne i skonsolidowane jak austriackie, że o buntach i wojnach z Austriakami lub Madziarami Chorwaci na serjo myśleć nie mogli.

Ostateczny wynik zjazdu posłów radykalnych był ten, że Jowanowicza z partji wykluczono.

Doniosłe również znaczenie posiadała powiedziana zmiana frontu radiczowców wobec Uzunowicza, dokonująca się ostatnio.

Radicz ostatnio przekonał się, że w dalszym ciągu należy prowadzić politykę pojednania i rozpoczął rokowania co do ponownego wstąpienia do gabinetu ministrów chorwackich, uwieńczone, jak wiadomo, skutkiem na razie pomyślnym.

Wiązanka powyższych szczegółów wykazuje, że w państwie jugosłowiańskim nie wszystko dzieje się jak dają się powinno. Ciągłe odchylenia od linii, które sobie politycy czy to serbscy czy chorwaccy wytykają, zdają się przemawiać za tem, że daleko tam jeszcze do skonsolidowania się wewnętrzniego tak koniecznego porównano Serbom, jak i Chorwatom.

Agitacja bolszewicka we Francji.

p) O bezczelności, z jaką bolszewicy agitują w obcych państwach, świadczy następujący urywek jednej z mów Zinowiewa ogłoszonej w paryskich „Cahiers du bolchevisme”.

„Francja jest krajem, gdzie rozwój rzeczy, obecnie zahamowany przez kryzys, wkrótce będzie szybciej postępował. Jest zupełnie jasne, że za 6 może miesięcy będziemy mogli mówić o sytuacji zaostrej we Francji i sukcesie naszej partji, o ile ona potrafi zorganizować i poprowadzić szerokie masy”.

Zinowiew liczy najwięcej na robotników cudzoziemskich w liczbie 2 milionów, którzy mogą dać bolszewikom 2 milionów agitatorów.

Zinowiew w sposób iście bolszewicko-żydowski naturalnie grubo przesadza, zwłaszcza co do usposobienia robotników cudzoziemskich. Niemniej jednak jest prawdą, że bolszewicy usilnie propagują i organizują rewolucję we Francji. Dlatego prasa umiarkowana pyta się rządu, co zamierza nareszcie uczynić przeciw robocie komunistów.

—oOo—

Jak Sowiety zwalczają bezrobocie.

BURŻUAZJA PŁACI...

Dotychczasowy system zwalczania bezrobocia na Ukrainie sow. drogą ostrych represji — aresztowań, przymusowego wysiedlenia bezrobotnych z środowisk przemysłowych na wieś i t. d. — spowodował liczne demonstracyjne wystąpienia bezrobotnych przeciw władzom z żądaniem „chleba i pracy”. Postanowiono wobec tego urządzić „miesiąc bezrobocia”. „Miesiąc ten będzie poświęcony propagandzie środków zwalczania podstawowych przyczyn bezrobocia, t. j. podwyższenia wydajności pracy, uruchomienia nowych przedsiębiorstw i t. d. Wiedząc jednak, że „propaganda” ta żadnych konkretnych wyników, — pod względem natychmiastowego ulepszenia stosunków nie da, rząd sowiecki postanowił zwalczyć bezrobocie... „kosztem burżuazji”... Oto, w drodze administracyjnej, wprowadzono na rzecz bezrobotnych liczne podatki, obowiązujące jednak jedynie t. zw. „warsztaty nie pracujące”, czy

li „burżuazję”...

Gdy „proletariat” może popierać bezrobotnych jedynie przez datki dobrowolne „burżuazję” obowiązuje na przeciąg „miesiąca bezrobocia” podwyżka czynszów mieszkalnych o 40 proc., z lokali handlowych — 25 proc., kooperatywy płacą — 16 proc., i t. d. „Burżuje” płacą też na rzecz bezrobotnych za światło elektryczne (10 proc.) za bilety teatralne (5 proc.), za korzystanie z telefonów i t. d.

Równocześnie ogłoszono że wszystkie grzywny, wyznaczone przez urzędy administracyjne z powodu nieprzebrzegania przez „burżujów” różnych rozporządzeń rozkazów i t. d., też wpłyną na dochód bezrobotnych.

Jako „miesiąc bezrobocia” na całej Ukrainie ogłoszono maj.

—oOo—

Czy to możliwe?

Mają być udzielone doniosłe koncesje Niemcom.

Pod powyższym tytułem pisze „Tyg. Handl.” Prasa niemiecka donosi, iż termin rokowań gospodarczych z Niemcami, oznaczony obecnie na 20 bm., był przez stronę polską pierwotnie proponowany wcześniej, odroczone go jednak rzekomo z tego powodu, że rząd polski pragnie poczynić Niemcom pewne ustępstwa i musi przeto jeszcze pokonać „opór niektórych grup interesowanych”. Polska strona wysunęła pod obrady sprawę cel, zaś Niemcy położyli nacisk na sprawę wjazdu i osiedlenia się Niemców w Polsce.

Chodzi tu więc o osobową klauzulę największego uprzywilejowania, polegającą na zupełnej swobodzie strony niemieckiej do poruszania się i

osiedlania w Polsce, co ma niesłychanie doniosłe znaczenie, z względów na konkurencję niemiecką dla naszych kupców i dla naszego przemysłu, oraz, co było przez nas od początku zwalczane, także ze względów politycznych.

Byłoby pożądane, aby nasz rząd zechciał udzielić wyjaśnień, czy w tym właśnie kierunku pragnie wspomniane ustępstwa poczynić i czy je uczyni mimo oporu „grup interesowanych”, tj. całego społeczeństwa.

Gdyby to istotnie miało miejsce, to nie znalazłby się w Polsce żaden Sejm, któryby taki traktat zdecydował się ratyfikować.

—oOo—

Zatrefniona garkuchnia.

OBURZONY IZRAEL DEMOLUJE ZATREFNIONĄ KUCHNIĘ

Dziki sceny rozgrywały się onegdaj w garkuchni rytualnej Sury Grynberg w Warszawie.

O godzinie 11-ej rano ktoś puścił na Nalewkach pogłoskę, że Grynbergowa smaży mięso i ryby na tłuszczu wieprzowym. Wieść obleciała dzielnicę, wywołując efekt piorunujący.

Na rogach ulic zaczęli się zbierać zasfrasowani przechodnie. Radzono, szeptano, Koło południa przed garkuchnią zgromadził się tłum nastrojony groźnie. Rzucono hasło:

— Bić Grynbergową!

Do jadłodajni wtargnęła gromada, składająca się z kilkudziesięciu mężczyzn. Rozległy się okrzyki:

— Nie jeść, bo to trefne!

Siedzący przy stolikach goście pozrywali się z krzeseł. Jak na komendę powylewano z talerzy zupeł. półmiski z mięsem poz-

rzucano na podłogę.

W niesłychanym tumulcie zadzwieczało szkło, tłuczone z furją przez stolowników. Pękło ogromne lustro szlifowane, okien posypały się szyby.

W przeciągu kilkunastu sekund lokal został zdemolowany.

Sura Grynberg uciekła przez kuchnię.

Podniecony tłum, dokonawszy dzieła zniszczenia, podążył na ulicę Bonifraterską nr. 3 do rabina Gutszichtera.

Po gwałtownej wymianie pytań i odpowiedzi, rabin zażądał dowodów. Ustalono z zeznań zaprzysiężonych świadków, że Grynbergowa w tajemnicy kupowała słoninę od pewnej wieśniaczki. Ponieważ nie dopłaciła do rachunku 33 złotych, wieśniaczka zadenuncjowała ją przed pewnym nabożnym chasydem.

Rabin Gutszichter rzucił na Surę Grynberg klątwę „chajrem“.

Przyczyny ostatnich chłódów.

ZIMNO I DESZCZ SPOWODOWANE PRZEZ LODY GRELANDJI.

Od kilku dni wszystkim nam popsują się humory, co drugi człowiek stał się cierpki, zgryźliwy i nerwowy, nie mówiąc o tem że jest zakatarzony. Oto niezaprzeczony wpływ kiepskiej pogody na temperament. A pogoda to w całym znaczeniu psia. Nie ciepły to i sympatyczny majowy deszczyk, tylko chłodne strugi wody, które leją się od kilku dni, sprawiając, że przechodnie drżą w swoich paltach, a ten i ów nie wstydzi się chodzić w zimowym okryciu.

Przyczyną tej szybkiej zmiany orientacji naszej pogody jest, (jak wyjaśnia państwowe biuro meteorologiczne) fakt, że na obszar Polski wtargnęły zimne wiatry północne, pochodzące z ogromnych gór lodowych, odrywających się, jak corocznie od brzegów Grenlandji i wędrujących na południe. Zimny ten wiatr w połączeniu z całym wia-

trem wiejącym z południowego wschodu, (który zawdzięczamy prądowi zatokowemu) dał w skutkach chłodne opady deszczowe i burze.

Normalnie opady te przypadają na trzech słynnych meżów lodowych Pankracego, Serwacego i Bonifacego, w dniu 11, 12 i 13 maja. Tym razem fala zimna zrobiła nam niespodziankę i przyszła wcześniej, nic sobie nie robiąc z kalendarza i tradycji.

Tak więc różnica w temperaturze wynosi aż 18° Niedawno bowiem mieliśmy upały, dochodzące do 30°, obecnie 12 stopni jest średnią temperaturą.

Na pocieszenie trzeba dodać, że jak wszystko, tak i ten zimny okres się skończy, a nawet nieznaczne ocieplenie daje się już odczuć.

Cud na Jasnej Górze.

UZDROWIENIE CHROMEJ PODCZAS PRZYJMOWANIA KOMUNJI ŚW.

Wypadek cudownego uzdrowienia miał miejsce w ub. piątek o godz. 9-ej rano. Chroma od dawna i pozbawiona zdolności poruszania się Franciszka Wiśniewska podczas przyjmowania Komunii Św. odczuła nagle, iż powraca jej władza w dolnych kończynach, a następnie sama wstała i o własnych siłach udała się do zakładu paralityków pod wezwaniem Św. Antoniego, podczas gdy na Jasną Górę musiano ją zawieźć dorożką.

Cudownie uzdrowiona przybyła do Częstochowy wraz z matką swoją, Anną z Gniezna, gdzie

zamieszkuje przy ul. Wrzesińskiej Nr. 42. Towarzyszyły im dwie siostry ze zgromadzenia siostrzenic Marii Niepokalanego Poczęcia. Przed wyjazdem z Gniezna był u chorej z wiatykiem proboszcz parafji św. Wawrzyńca ks. Hilonier. Ojciec uzdrowionej jest obecnie bezrobotnym, a przedtem pracował w cukrowni.

Niewątpliwie fakt cudownego uzdrowienia stwierdzony będzie i przez lekarzy, oraz zaprotokulowany na wieczną rzecz pamiątkę w księgach klasztornych.

Kwiatki z niwy podatkowej.

WŁADZE SKARBOWE NIE LICZĄ SIĘ Z RZECZYWISTOŚCIĄ.

Nietrudno było przewidzieć, że zastosowanie po raz pierwszy nowych zasad i stawek podatku obrotowego (art. 5 i 7 Ustawy) przy wymiarze tego podatku za 2 półrocze 1925 r. spowoduje pewne niedokładności i nierówności, lecz nie sądziliśmy, że praktyka naszych Urzędów Skarbowych będzie przedstawiała taką „pstrokaciznę”, jaką obserwujemy w ogłoszonych imiennych listach płatników, — i to zawsze na niekorzyść podatnika.

Przytoczymy kilka przykładów.

Załącznik od art. 7 Ustawy wyraźnie zalicza wędliny pochodzenia krajowego do artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, jako podlegające w handlu drobnym i detalicznym 1-proc. stawce.

Otóż, niektóre urzędy opodatkowały 50-60 proc. odnośnego obrotu 2-proc. stawką, i tylko do pozostałych 40 proc. zastosowały 1 proc. Domyślamy się, że przy zastosowaniu do przeważającej

części obrotu 2-proc. stawki miano na względzie „paszety” które powyższe rozporządzenie wyłącza z liczby artykułów, korzystających z ulgi, (a nie że także masziardę i grzyby marynowane, które upiększają wystawy sklepów masarskich?). Nie potrzeba chyba mówić, że takie rozumowanie jest wypaczeniem intencji prawodawcy i zbytnią znajomością stosunków handlowych nie grzeszy.

Kawiarnie prawie we wszystkich okręgach wymiarowych zostały opodatkowane w wysokości 3 proc. — mimo, iż znaczną część ich obrotu (30-60-70 proc.) stanowi sprzedaż pieczywa, nabiału, wędlin, mięsa, jaj i t. p. artykułów, wyraźnie wymienionych w powyższym rozporządzeniu. Sądzimy, że przy zastosowaniu ulgi, mającej na względzie obniżenie kosztów utrzymania, nazwa zakładu lub forma sprzedaży wiktualji — nawet w stanie przygotowanym do spożycia — nie stanowi.

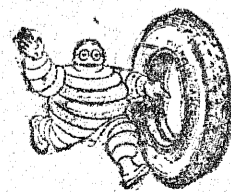
Sklepy spożywcze w znacznej ilości wypadków zostały opodatkowane w wysokości 2 proc. od 50-60 proc. obrotu, mimo, iż do „nieulgowej” kategorii towarów należą w nich chyba tylko herbata, kawa, cytryny, cynamon i t. p. drobiazgi, które nie wynoszą i 15 proc. obrotu. Przy sposobności zauważymy, że zagraniczne pochodzenie takich nawet artykułów, jak kawa i herbata, które bezwzględnie należą do przedmiotów „najpierwszej” potrzeby i są przewidywane w budżecie najbiedniejszego wyrobniaka, nie powinny być stać się podstawą wyłączenia ich z ogólnej ulgowej listy, i pod tym względem zasada rozporządzenia ministerjalnego nie może być uznana za trafną.

Liczne są również wypadki ponownego opodatkowania „obrotów wewnętrznych” — czyli przejęcia artykułów z jednego oddziału lub przedsiębiorstwa do drugiego, należącego do tegoż właściciela. Szczególnie daje się to zauważyć w tych wypadkach, kiedy np. warsztat szewski znajduje w jednym okręgu wymiarowym, a sklep obuwiarski, dla którego ten warsztat wyłącznie pracuje — w drugim. Mutatis mutandis dotyczy to piekarni i sklepów pieczywa, warsztatów masarskich i wędliniarni, należących do tegoż właściciela, i t. p. Uzgodnienie tych wszystkich danych między poszczególnymi Urzędami i niezwłoczne skreślenie niesprawiedliwych podwójnych wymiarów staje się koniecznością.

Wreszcie, zauważyć musimy, że niektóre Urzędy w wyraźnym dążeniu do „zniwelowania” ulg ustawowych, stosując niższe stawki, w odpowiednim stopniu powiększyły sumę domniemanego obrotu, mimo iż ogólna sytuacja i wciąż zaostrażający się kryzys nie dają ku temu żadnej podstawy, i w ten sposób jedną ręką zabraly podatnikowi to, co było dane drugą. Sądzimy, że taka „wyższa polityka” leży poza kompetencją organów wymiarowych, mających tylko jedno zadanie — podatek wymierzyć sprawiedliwie, z uwzględnieniem faktycznych okoliczności oraz siły płatniczej podatnika.

Z BOLSZEWICKIEGO RAJU.

§) Jak donosi charkowski dziennik „Komunist”, prostytutka wśród dzieci na Ukrainie sowieckiej przybiera zastraszające rozmiary. Szerza się wskutek tego z niebywałą szybkością choroby weneryczne. Przyczyną tego anormalnego objawu jest znaczna liczba dzieci bez opieki i dozoru, które są skazane na włóczęgę. Jedenasto i dwunastoletnie dziewczęta zaczynają już uprawiać hańbiące rzemiosło, a w czternastym roku życia stają się już zawodowymi prostytutkami. O smutnym stanie zdrowotnym i moralnym tamtejszej dżiatwy świadczy rezultat badań, przedsięwziętych przez komisję dla zwalczania nierządu wśród opuszczonych dzieci. Stwierdzono, że na tysiąc dziewcząt w wieku od 8 do 16 lat 800 już znało życie płciowe z własnego doświadczenia, a 300 było zarażonych chorobami wenerycznymi.



Michelin i Dunlop
Gpony samc choro e
i rowerowe
g u m y 1572-
pełne do ciężarowych aut
Adolf Boksleitner i S-ka
Sp. z ogr. odp.
Piotrkowska 149, tel. 14 00

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Tego jeszcze nie było.

ŚLUB Z NIEBOSZCZYKIEM.

Ślub z nieboszczykiem zaiste nie należy do wydarzeń, które się codziennie przytrafiają. W ciągu rozprawy, która toczyła się niedawno w Paryżu wyszło na jaw, że pewna ekspedjentka ze sklepu zawarła związek małżeński z człowiekiem nieżyjącym, co prawda nieboszczyk ten w czasie ceremonii ślubnej znalazł zastępcę w osobie żywego narzeczonego, który wszakże pewnego dnia został aresztowany i wezwany do sądu pod oskarżeniem dwożeństwa. Cała ta historia przedstawia się następująco:

Monier Denis Parret, pewnego dnia postanowił ożenić się po raz drugi. Posiadał on już jedną małżonkę, która się absolutnie nie chciała zgodzić na rozwód, a pragnął koniecznie poślubić drugą. Uciekł wtedy od swojej legalnej połowicy do Paryża, gdzie zajął się przygotowaniem formalności do drugiego ślubu. Ponieważ na podstawie własnych dokumentów, w których widniało czarne na białym, że Denis Parret jest człowiekiem żonatym, nie mógł wziąć ślubu, postanowił zatem posłużyć się dokumentami poległego w czasie wojny światowej brata.

W merostwie nie zauważono oszustwa i ślub odbył się bez jakiegokolwiek przeszkody. Młodzi małżonkowie przeżywali w pełnym szczęściu młodowe tygodnie, nie przeczuwając, że zagraża im katastrofa w postaci legalnej żony Parreta. Pierwsza pani Parret, nie zamierzała zresztą dobijać się o niewiernego męża, ponieważ znalazła już pocieszyciela, którego również pragnęła poślubić. Aby jednak dojść do tego celu trzeba było wziąć rozwód z pierwszym małżonkiem. Żona moniera po nitce doszła do kłębka i stwierdziła, że Parret już się po raz drugi ożenił. Aresztowano go wtedy za bigamię i oszustwo. Osobliwie przedstawia się obecnie sytuacja młodej żony, która legalnie poślubiona została nieboszczykowi, musi ona tedy wziąć formalny rozwód z nieżyjącym już człowiekiem, potem musi poczekać zanim Parret weźmie rozwód z swoją pierwszą żoną, a dopiero wtedy uzyska prawo poślubienia go. Wypadek ten pod względem prawniczym jest tak skomplikowany, że obecnie trzech adwokatów lamie sobie nad sprawą głowy.

—oOo—

Krótkie włosy u kobiet - bezwstydem.

W DAWNYCH WIEKACH OBCIĘCIEM W ŁOSÓW PĘTNOWANO ZBRODNIARKI.

(§) Paryski dziennik „L'Intrigueant” wystosował niedawno do swoich czytelników wezwanie do nadsyłania cytatów ze współczesnych oraz dawniejszych książek, odnoszących się do fryzur kobiecych „celem porównania mody krótkich włosów z modą długich”.

Francuscy bibliofile zabrali się gorliwie do pracy, to też rezultat ich poszukiwań jest wcale interesujący.

Najciekawszymi z pośród nadesłanych cytatów były fragmenty z biblii. Istotnie w Piśmie Świętym i to tak w Starym, jak Nowym Testamencie, znajdują się wzmianki, odnoszące się do uczesania kobiecego. W XI rozdziale swego pierwszego listu do Koryntjan, apostoł Paweł powiada, że „niegodnym jest męża nosić długie włosy, albowiem włosy te dane są jej jako osłona”. Stary testament krótkie włosy u kobiet nazywa „bezwstydem”. Obcięcie włosów piętnowało wiarołomczynię, zbrodniarkę i trędowatę. Nie ulga wątpliwości, że Marja Magdalena posiadała piękne, długie włosy.

Inni z czytelników dziennika powołują się na starą książkę historyczną p. t. „Varietes historiques, physiques et litteraires ou recherches d'un savant”, w której zawarty jest następujący ustęp: „Jakież zadziwiające nadano im formy (to jest włosom), z pośród wielkiej obfitości różnych sposobów uczesania, warto wymienić fryzurę, która pod koniec XI i początek XII stulecia robiła sensację. Mężczyźni nawykli wówczas do noszenia długich włosów, czego nigdy dotychczas nie robili”. Ten obyczaj wydawał się tem dziwniejszym, ponieważ św. Paweł rzekł, iż nie przystoi mężowi nosić długich włosów, ponieważ tego rodzaju uczesanie tylko dla kobiet jest odpowiedniem.

Autor „Variete”, drwiąc z mody peruk, która za jego czasów panowała, powiada: „Bezwątpienia biskupi w dawnych czasach byłiby oburzeni, gdyby mężczyźni zaczęli obcinać kobietom włosy, a jednak obecnie dzieje się to, ponieważ prawie każdy mężczyzna nosi perukę z kobiecych włosów!” I dalej ten sam autor pisze: „Śmiało można powie dzieć, że kobieta nie rozumie swego własnego interesu. Rozsądny umysł nigdyby nie dał się uwieść atrakcji o tak mało wartościowej treści, przez którą prostota, szlachetna linja i gracia przyrody zostaje do pewnego stopnia zdeptana nogami. Naprzykład wiele osób, które się ustrzegły od tyrańskich wpływów mody twierdzi z całą pewnością, że obecnie kobiety w swoich małych czapczkach i z fryzowanymi lokami straciły dużo na wdzięku. O wiele piękniej wyglądały wtedy, kiedy można było po dziwiać wspaniałe, mistrzernie splecione warkocze i gdy piękne loki spadały im swobodnie na ramiona”.

Dalej cytowany jest również Rodenbach, Teofil Gautier i Juliusz Renard. Rodenbach pisze: „...jej bursztynowo—złote włosy rozpuszczone zakrywały jej całe plecy, madonny na obrazach malarzy z epoki prymitywu, mają takie same włosy opadające równemi falami”. W swojej słynnej powieści „Panna Moupin” — Gautier wyraża podobną opinię. W roku 1893, Juliusz Renard napisał w dzienniku „Journal”: „Pięknym jest odsłonięty karczek kobiet, a ponętym ten puszek, który go pokrywa”. Dalej cytowane są również słowa znanej literatki Madame de Sevigne, która w liście swoim do córki z dnia 4-go kwietnia 1671 roku pisze: „Nie radzę ci obcinać włosów, albowiem moda ta nie potrwa długo”.

—oOo—

Nowożytny transport miejski w powojennych warunkach.

WYŻSZOŚĆ TRAMBUSU NAD TRAMWAJEM.

(Pierwszy tramwaj na kołach gumowych demonstrowany przez firmę „Ransomes, Sims and Jefferies, Ipswich” na targach w Poznaniu 7—9 maja 1926).

Nowożytny ruch uliczny, jego wzrastające z dniem każdym rozmiary i przyspieszone tempo, zmuszają społeczeństwa miejskie zarówno w Stanach Zjednoczonych jak w centrach zachodnio—europejskich do poważnych studiów nad reformą całego systemu.

Już przed wojną, na tle wzrostu ilości samochodów i autobusów utrzymanie w biegu sztywnych linii tramwajowych swobodę ruchu tamujących w śródmieściach Londynu, czy Paryża okazało się niemożliwością. Tramwaje elektryczne zostały już w wielkich miastach ze śródmieścia wyrzucone i zastąpione kolejami podziemnymi i autobusami.

Argumenty przeciw sieci szyn na ulicach są

nie do odparcia i to nie tylko w stosunkach stołecznych, ale również w każdym zrzeszeniu miejskim dążącym do porządku i postępu. Koszty założenia i odnawiania szyn tramwajowych są niepomiernie wysokie. W krajach o znacznych opadach śnieżnych przyłączają się jeszcze niepotrzebne straty energii wskutek warstwy izolującej śniegowej między kołami a szynami.

Istnienie szyn uniemożliwia budowanie gładkich i trwałych jezdni. Drganie ich rozbija bruk w sąsiedztwie. Wskutek nierówności poziomu jezdni ulega mechanicznemu zniszczeniu w ciągu krótkiego czasu. Jedynie jezdnie jedmolite, równo na obie strony pochylone i gładkie przetrwać mogą długi okres czasu i nadają się do mechanicznego czyszczenia. Tak więc szyny tramwajowe stanowią główną przeszkodę porządkowej i oszczędnej budowy dróg miejskich i poważnie szkodzą ruchowi samo-

chodowemu.

Przy intensywnym ruchu miejskim sztywność poruszania się wozów tramwajowych stanowi czynnik tamujący. Z powodu najmniejszego zatoru na linii tramwajowej zatrzymują się szeregi wozów niezdolnych do ominięcia przeszkody. Ruch zarówno w głównej jak i w bocznych arteriach zostaje zatamowany, a straty czasu obywateli rosną w miarę jak sam ruch uliczny stanie się silniejszym.

W końcu przenikliwy, denerwujący zgrzyt wozów tramwajowych o szyny w wyższym stopniu niż turkot autobusów daje się odczuć mieszkańcom domów blisko linii kolei elektrycznych położonych.

Z drugiej strony pamiętać należy, że w urzędzenia central elektrycznych włożone zostały znaczne kapitały, których niezasadne społeczeństwa, jak polskie przekreślić nie mogą, że trakcja elektryczna jest tańszą od spalinowo—motorowej, a zużycie motorów mniejsze, że w końcu ze względów walutowych korzystniej jest używać jako siły motorowej węgla, którego w Polsce istnieje nadmiar, niż produktów ropnych, które zagrańciami można łatwo sprzedać za mocne waluty.

Problem powodzenia zasad nowożytnego transportu osób w miastach, z konieczną oszczędnością rozwiązuje wprowadzenie „Trambusów” czyli wozów popędzanych elektrycznie, a biegnących na kołach gumowych.

Mimo niezupełnie pomyslnych prób rozwiązania technicznego w Niemczech usilnej kilkunastoletniej pracy inżynierów angielskich udało się zupełnie poprawnie rozwiązać problem wozów tramwajowych bez szyn. Szereg miast jak Leeds, Brodford, Birmingham, Ipswich, New Castel on Tyne wprowadziło już od lat trambusy biegnące po dawnych ulicach tramwajowych. W Birminghamie i w Ipswich „trambusy” kursują jeszcze pomiędzy wozami zwykłymi starego typu aż do zucia tych ostatnich, względnie przeniesienia na linie drugorzędne.

Wóz, który firma „Ransomes”, Sims and Jefferies” wystawia na obecnych targach nie jest modelem najnowszym, przebiegł już 15,000 mil angielskich w Ipswich. Zbadanie tego wozu w ruchu wytłumaczy dlaczego wprowadzenie cicho biegnących „trambusów” wytrzymuje konkurencję autobusów benzynowych, dlaczego towarzystwa tramwajowe, które wozy te wprowadziły, mają pomyślne rezultaty finansowe.

Oto publiczność woli wozy elektryczne na gumach od zwyczajnych autobusów, koszty ich utrzymania i amortyzacji są znacznie mniejsze. Ponadto konduktora zastąpiono automatem sprzedającym bilety i w ten sposób znów osiągnięto dalsze oszczędności.

Dla Polski, która w znacznej mierze dopiero urządza swój transport osobowy zastosowanie „trambusów” przedstawia przy budowie nowych linii tramwajowych znaczne oszczędności. Budowa szyn odpada.

Całe pieniądze na ten cel przeznaczone zużyć można na mocną i trwałą budowę jezdni, z której wszyscy, a nie tylko tramwaj korzystają będą. Tam gdzie tramwaje już istnieją można wozy starego typu stopniowo przeznaczyć na linie drugorzędne, a szyny sprzedać na przetopienie.

Możliwie najlepsze jezdnie, możliwie najcichsze elastycznie poruszające się szybkie wozy „trambusowe” — oto rozwiązanie problemu przewozu osób w miastach nowożytnych.

—oOo—

TYSIĄCLECIE PARLAMENTU.

§) Parlament islandzki t. zw. Alting Reykjavik, najstarsze zgromadzenie parlamentarne Europy obchodzić będzie w r. 1930 tysięczny jubileusz. Przy tej okazji odbędzie się szereg uroczystości, na które zaproszenie mają przedstawiciele wszystkich rządów i parlamentów europejskich.

Komisja jubileuszowa proponuje, ażeby sławna dolina Tingvalla, gdzie od r. 930 do 1798 odbywały się corocznie posiedzenia Altingu objęta została przez państwo islandzkie i aby tam urządzono park narodowy. W parku tym z okazji jubileuszu odbędzie się olbrzymi festyn ludowy.

—oOo—

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Kalendarzyk podatkowy.

Co każdy podatnik wiedzieć powinien,

Podatek przemysłowy.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu marcu dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych, płatny jest z karą 4 proc. za zwłokę miesięcznie, licząc od dnia 29 kwietnia.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m-cu kwietniu dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych, płatny jest do dnia 15 maja, a w terminie ulgowym do dnia 29 maja.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w pierwszym kwartale 1926 r., dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat kwartalnych płatny jest w wysokości 2-5 wymiaru za II półrocze 1925 r., płatny jest do dnia 15 maja, a w ulgowym terminie do dnia 29 maja. Urzędy skarbowe rozsyłają nakazy płatnicze.

Podatek dochodowy.

Termin składania zeznań o dochodzie za rok 1925 upłynął z dniem 1 maja r. b. zarówno dla osób fizycznych jak i prawnych.

Ulgowy termin płatności połowy podatku od zeznanego dochodu upływa z dniem 14 maja.

Pokwitowanie na wpłaconą połowę podatku należy w oryginale lub odpisie przesłać w ślad za zeznaniem.

Załączniki do zeznań (np. dowody do wpłat odliczonych podatków, szczegółowe obliczenia sum, wykazanych w zeznaniu i t. p.) mogą być również przesyłane dla dołączenia do zeznań. Składać je należy dla uniknięcia późniejszych komplikacji za pokwitowaniem lub przesyłać za pośrednictwem poczty listem poleconym.

Płatnicy, którzy zeznań nie złożyli, obowiązani są w ulgowym terminie do dnia 14 maja wpłacić połowę podatku dochodowego, wymierzonego im w 1925 r.

Podatek majątkowy.

Do końca m-cu maja należy wpłacać 3,8 (trzy ósme) różnicy pomiędzy trzema definitywnie obliczonymi ratami, a skutecznie wpłatami.

Termin płatności następnych 3,8 różnicy wyznaczony został do końca m-cu października r. b. Obydwie te wpłaty łącznie z wpłaconą już 1,4 różnicy w ubiegłym roku dopełnią wymiaru definitywnie obliczonych 3 rat podatku majątkowego.

Dalszy pobór podatku majątkowego ulegnie zmianie, wobec wniesienia do Sejmu rządowego projektu noweli o stałym podatku majątkowym wyrównawczym.

Właściciele domów, podlegających ochronie lokatorów, powinni do dnia 15 maja wpłacić II ratę 1/4 różnicy pomiędzy 3 definitywnie obliczonymi ratami, a skutecznie wpłatami. Nie dotyczy ich ostatnie rozporządzenie Min. Skarbu, o dalszych wpłatach ponad 1/4 różnicy, o czym mowa wyżej.

Spóźnione zeznania o dochodzie.

Płatnikom, którzy zeznań w terminie

nie złożyli, władze skarbowe wymierzą podatek dochodowy, na podstawie innych materiałów, będących w ich posiadaniu.

Pod uwagę, jako materiał orientacyjny, może być wzięte i zeznanie, złożone po terminie. Na wypadek niewystarczalności materiałów, znajdujących się w rozporządzeniu władz skarbowych mogą one specjalnie wezwać poszczególnych płatników do złożenia zeznań. Niezłożenie zeznania na specjalne wezwanie obłożone jest karą grzywny od 5 do 25 zł., która może być podwyższona do 500 zł.

Ponieważ materiałami, służącymi do wymiaru podatku w roku bieżącym tym płatnikom, którzy zeznań nie złożyli, będą przedewszystkiem materiały 2 lat ubiegłych kiedy ogólnie dzięki lepszej sytuacji w kraju osiągnęte dochody były znaczniejsze, tegoroczny wymiar podatku może być dla tej kategorii płatników krzywdzący. Z punktu złego widzenia korzyści, płatnika, a nie tylko dla ułatwienia pracy władzom skarbowym, należy zeznania chociaż w późniejszym terminie składać.

Zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu.

Zaliczkę na podatek od obrotu, osiągniętego w pierwszym kwartale br. winni wpłacić wszyscy płatnicy nieobowiązani do wpłat miesięcznych t. j. te przedsiębiorstwa, które nie prowadzą prawidłowo ksiąg handlowych, za wyjątkiem przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania sprawozdań.

Termin płatności — jak wyżej,

Przedsiębiorstwa, wpłacające zaliczki kwartalne nie obliczają podatku od obrotu same, a płacą zaliczkę kwartalną w wysokości jednej piątej podatku, wymierzonego za cały rok 1925. Rozporządzenie wykonawcze Min. Skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 r. zmieniło wysokość zaliczki kwartalnej na 2/5 podatku, wymierzonego za II półrocze 1925 r. Ponieważ w większości wypadków samowolnie wprowadzony ten przepis znaczenia nie ma, a często jest korzystniejszy dla płatnika, należy się doń narazie zastosować i wpłacać zaliczkę za ubiegły kwartał w wysokości 2/5 wymiaru za II półrocze 1925 r. Płatnicy pokrzywdzeni decyzją władz skarbowych, opartą na wspomnianym przepisie, po wyczerpaniu toku instancji zwrócą się niechybnie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM.

(—) W bieżącym miesiącu bandera szwedzka poraz pierwszy zajęła w ruchu portowym pierwsze miejsce według tonażu okrętów, zajmowane dotychczas przez banderę niemiecką. Jest to wynikiem wzmagającego się wciąż eksportu węgla górnośląskiego do Szwecji.

Okres tygodniowy (od 17 do 24 kwietnia) był rekordowym dla wywozu węgla przez port gdański. Wywieziono 69,989 ton, przyczem dnia 23 kwietnia osiągnięto cyfrę 19,940 ton.

W roku bież. oczekiwane są w porcie gdańskim większe transporty rudy szwedzkiej sprowa-

Według własnego obliczenia skutecznia wpłatę zaliczki kwartalnej tylko przedsiębiorstwa nowopowstałe w roku bieżącym, przedsiębiorstwa sezonowe oraz przedsiębiorstwa wykonywania robót i dostaw, przyjmując za podstawę rzeczywisty obrót.

Płatnicy, którym wymierzono podatek od obrotu za niepełny rok 1925, wpłacają zaliczkę kwartalną w wysokości 1/5 względnie 2/5 części kwoty odpowiadającej wymiarowi w stosunku do całego roku względnie półrocza.

Równocześnie z zaliczką na podatek od obrotu należy wpłacić dodatek na rzecz samorządu w wysokości 1/4 części (25 proc.) tej zaliczki.

Odwołania od wymiaru podatku obrotowego za II półrocze 1925 roku,

Odwołania od wymiaru podatku od obrotu za II półrocze 1925 r. należy wnosić najpóźniej do dnia 15 maja.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje i egzekucji. O wstrzymanie egzekucji na skutek wniesionego odwołania należy złożyć osobne podanie i zaznaczyć w niem, czy w odwołaniu płatnik kwestionuje całą wymierzoną sumę, czy też tylko jej część.

Nie będą rozpatrywane odwołania płatników, którzy nie złożyli w terminie zeznań o obrocie; płatnicy, którzy zeznań nie złożyli, a udowodnią, iż stało się to z „ważnej, a nieuchronnej przyczyny“ (np. choroba, dłuższa nieobecność i t. p.) odwołania należy więc wskazać tę przyczynę i powołać się na dowody; o „ważności“ przyczyny decyduje komisja odwoławcza.

Odwołania pozostawione bez rozpatrzenia komisja odwoławcza zwróci płatnikom z odnośnymi zawiadomieniami.

Odwołanie powinno być rozstrzygnięte najpóźniej w terminie 6 miesięcy od dnia wniesienia. Jeżeli jednak przed upływem tego terminu zażądano od płatnika dodatkowych wyjaśnień, to zostaje on przedłużony o dalsze 3 miesiące.

Komisja odwoławcza tylko wtedy rozpatruje dowód z ksiąg handlowych, o ile płatnik powołał się na nie w zeznaniu i oświadczył gotowość przedstawienia ich.

W odwołaniu można żądać wezwania na posiedzenie komisji, celem udzielenia ustnych wyjaśnień i wówczas komisja odwoławcza obowiązana jest płatnika wezwać, zawiadamiając go o terminie posiedzenia przynajmniej na 8 dni przedtem.

dzanej przez huty polskie. Ruda ta kierowała się dotąd przeważnie drogą na Szczecin, który ma do- godniejsze połączenie drogami wodnymi z Górnym Śląskiem. Obecnie jednak dzięki obniżce taryf na kolejach polskich, jak również stawek przewoźniczych w porcie gdańskim, zdolność konkurencyjną tego portu podniosła się ogromnie i transport rudy z Gdańska do Katowic jest obecnie tańszy, niż nawet Odrą ze Szczecina. Przywóz rudy przez Gdańsk umożliwi wykorzystanie wagonów dowożących do tego portu polski węgiel eksportowy, które powracały dotychczas przeważnie próżnymi.

KRONIKA

KALENDARZYK

Poniedziałek, 10 maja — Antoniny.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audycje
radiofon



Park m.
Sienkie-
wieza,
Otwarta
od godz.
10-tej rano
do 23 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Błękitny Ptak”.
Teatr Popularny „Kiliński”.
Casino „Kobieta na sprzedaż”.
Reduta „Czerwony korsarz”.
Luna „Ten, którego biją po twarzy”.
Grand-Kino „Kiedy mężatka jest żoną”.
Odeon „Pat i Patachon jako policjanci”.
Apollo „Zigano”.
Resursa „Człowiek w płonącej kuli”.
Corso „Żelazny grobowiec”.
Miejski Kin. Oświat. „Cywilizacja”.

—oOo—

Wiadomości bieżące

WIELKIE ŚWIĘTO AMERYKANSKIE.

Komitet Obchodu 150-lecia Niepodległości Stanów Zjednoczonych przypomina Kierownictwom Szkół o zbliżającym się terminie nadsyłania kart adresowych wypełnionych podpisami.

Do 15-go maja arkusze adresowe powinny wrócić do Komitetu, Warszawa, Nowy Świat Nr. 72, Amerykańsko — Polska Izba.

Z uznaniem podkreślić należy staranność i sprawność Szkolnictwa podległego Ministerstwu Rolnictwa, Kierownictwa tych szkół otrzymały arkusze najpóźniej, a do dziś dnia prawie wszystkie nadesłały już arkusze adresowe wypełnione we wzorowym porządku. Komitet ufa, że reszta szkolnictwa na czas z włożonego zadania się wywiąże. Dotychczas zgłosiło się około 12,000 (dwanaście tysięcy) szkół.

UROCZYSTA AKADEMJA
W MIEJSKIEM SEM. NAUCZ.

Wczoraj o godz. 11 rano w Miejskim Sem. Naucz. żeńskim w związku z poświęceniem sztandaru odbyła się uroczysta akademja, poświęcona uczczeniu pamięci ś. p. Szycówny, patronki szkoły.

Uroczystość uświetnili swą obecnością: p. prez. Cynarski p. ławnik Hajkowski, p. wizytator Teodorowicz pp. nacz. Wyszynski i Waltratus, p. Leonarda Szycówna, p. Nikul-Szycówna i liczne grono zaproszonych gości.

Na wstępie p. dyr. Zaleski podniósł w zagajeniu symboliczne znaczenie sztandaru.

Piękny referat o Anieli Szycównie wygłosiła p. Wawrzonkówna.

P. Wiśniewska bez zarzutu zadeklamowała wiersz „Do młodych” Asnyka.

Resztę punktów programu wypełniły popis chóru szkolnego pod kier. p. Maj-Majewskiej i jedynej w Łodzi orkiestry żeńskiej złożonej z uczennic seminarjum.

Na zakończenie odśpiewano „Rotę”. (g)

Kongres salezjański.

WCZORAJSZE UROCZYSTOŚCI.

Poraz pierwszy chyba Łódź przeżyła dzień tak uroczysty, jak wczoraj, dzień, w którym tysiączne tłumy wiernych z wyjątkowym entuzjazmem zademonstrowały swoje gorące przywiązanie do wiary ojców swoich i do Stolicy Świętej.

Już od wczesnego rana zaroilo się na placu przed Szkołą Rzemiosł i przyległych ulicach, Zjawily się delegacje ze sztandarami i procesje z chorągwiemi, by następnie udać się do katedry na Mszę świętą, mającą być odprawioną na intencję Kongresu.

Po Mszy św. tłumy powróciły w uroczystym pochodzie na plac przed gmachem kongresu, do którego policja wpuszczala tylko uczestników zaopatrzonych w bilety. Plac przed gmachem jako i sam gmach przybrany zielenią i flagami o barwach papieskich i państwowych ledwie pomieścić mogły napływających z każdą chwilą wiernych.

Wśród dostojnych gości, zauważyliśmy z pośród duchownych: J. Em. ks. kard. Roppa, J. Eks. bisk. Hlonda, J. Eks. bisk. Okoniewskiego wreszcie J. Eks. ks. bisk. Tymienieckiego, ks. prał. Około — Kulaka z Warszawy i innych. Z pośród osób świeckich udział brali: wojewoda łódzki p. min. Darowski, dowódca D.O.K. gen. Jung p. kurator Owiński, prezes Rady Miejskiej Dr. Fichna, prez. Cynarski i inni.

Kongres zagaił J. Eks. ks. bisk. Tymieniecki witając obecnych i polecając na preze sa kongresu ks. of. Bączka, którego wybór obecni jednomyślnie przyjęli. Ks. Of. Bączek odczytał następnie depeszę gratulacyjną do konoresu od Ojca św., którą obecni stojąc wysłuchali. Dalej depeszy przysłali J. Em. ks. kard. Lauri, nuncjusz papieski, ks. kard.

Kakowski, ks. arcyb. Sapiecha, ks. ks. biskupa Łukomski, Łoziński, Nowak, Gall, Kubiśna, biskup Podlaski, jeneral zakonu Salezjanów O. Rinaldi, min. W. R. i O. P., p. Grabowski i wielu innych.

Do Ojca św., p. prezydenta Rzeczypospolitej i ks. nuncjusza kongres wysłał depesze holdownicze, tekst których przyjęty został z entuzjazmem przez zebranych.

Mowy powitalne wygłosili: Imieniem Rządu p. wojew. Darowski, dalej ks. kard. Ropp, ks. biskup Okoniewski, kurator Owiński, prez. Cynarski, pos. Ładzina imieniem kobiet polskich, im. Resursy Rzem. p. Szybiło, p. Ławnik Adamski wreszcie gospodarz kongresu ks. dyr. Łatka.

Dalej nastąpiły referaty: 1) Misje i ich znaczenie i aktualność pos. W. Bitnera, 2) Misje a Polska ks. prał. Około — Kulaka i 3) ks. Bosko a Misje J. Eks. ks. biskupa dra Augusta Hlonda.

Wreszcie ks. of. Bączek odczytał rezolucje, które zebrani jednomyślnie uchwalili, między innymi rezolucję protestującą przeciw projektowi ustawy o ślubach cywilnych.

Po przerwie obładowej trwającej do godz. 4 pop. nastąpiła sesja popołudniowa, na której wygłosili referaty ks. J. Krzyszowski T. J. na temat: obrazy misyj salezjańskich oraz prof. uniw. lubelskiego p. M. Paciońkiewicz na temat: Współpraca misyjna.

O godzinie 6 odbyła się akademja z nadzwyczajnym programem, poczem nastąpił pochód do kościoła św. Krzyża, gdzie odśpiewano uroczyste „Te Deum”. Godzi się zanotować pocieszający fakt, że w kongresie brało udział 6—7 tysięcy uczestników. W.

SZEŚCIOMILJONOWA POŻYCZKA
DOLAROWA NA KANALIZACJĘ.

W dniu dzisiejszym przybywają do Łodzi przedstawiciele amerykańskiego konsorcjum finansowego celem sfinalizowania rokowań o pożyczkę w wysokości 6 milionów dolarów na kanalizację i wodociągi. Przyjazd ich pozostaje w związku z przedłużeniem terminu opcji przedstawicielowi tego konsorcjum, p. Landretowi. Doniósł on bowiem magistratowi m. Łodzi o pomyślnych rokowaniach, podjętych w sprawie uzyskania pożyczki kanalizacyjnej. Na tej podstawie magistrat m. Łodzi przedłużył termin opcji do czerwca rb.

WALORYZACJA OPLAT TELEGRAFICZNYCH I TELEFONICZNYCH.

W sferach kupieckich konsternacje wywołało rozporządzenie min. przem. i handlu w sprawie waloryzacji opłat telefonicznych i telegraficznych. Rozporządzenie to, przewidyujące ustalanie opłat za telefon i telegraf w obrocie zamiejscowym według kursu franka złotego, wprowadzić musi, zdaniem sfer kupieckich i przemysłowych, cały szereg ujemnych skutków do życia gospodarczego. Według opinii tych kół nowe rozporządzenie

jest poważnym krokiem na drodze do drożyzny.

SZOFERZY ŁÓDZCY O SWYCH BOLĄCZKACH.

Wczoraj rano odbyło się w sali O. K. Z. Z. walne zebranie członków związku pracowników automobilowych.

Na zebraniu tem rozwinęła się ożywiona dyskusja nad sprawozdaniem, złożonym przez przedstawicieli Łodzi na ogólnokrajowym zjeździe warszawskim.

Na zjeździe tym poruszano m. in. cały szereg spraw zawodowych oraz organizacyjnych i wskazano na konieczność konsolidacji, jako jeden z koniecznych warunków poprawy bytu. Po tem sprawozdaniu omawiano warunki płacy i pracy szoferów łódzkich oraz pracowników warsztatów samochodowych. W wyniku dyskusji przyjęty został cały szereg uchwał.

SPRAWA PODWYŻSZENIA CEN ZA ELEKTRYCZNOŚĆ I GAZ.

Urząd Wojewódzki zakomunikował, iż rozporządzeniem Min. skarbu oraz spraw wewnętrznych zbronił magistratowi samowolnego podwyższania cen, opłat i taryf za korzystanie z komunalnych przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Takie przedsięwzięcia, jak tramwaj, gazownia i elektrownia, muszą uzyskać zgodę władz nadzorczych na każdorazową podwyżkę taryf. Podwyżki nieumotywowane koniecznością nie będą zatwierdzone.

PODANIA O PRYZNANIE PRAWA DO SŁUŻBY
PÓLTORAROCZNEJ.

Termin do wnoszenia podań o przyznanie prawa do półtorarocznej służby wojskowej zaczął

Wielki wiec pracowników miejskich.

OPLATY ZA PASZPORTY ZAGRANICZNE NIE ULEGNA ZMIANIE.

Pojawiły się przed kilkoma dniami informacje, że do Czechosłowacji, Rumunii i do Austrii opłaty za paszporty zagraniczne mają być zmniejszone z 500 zł do 100 złotych. Jak się dowiadujemy informacje te są zupełnie mylne. (o)

NOWY EXPRESS DO PARYŻA.

Po wprowadzeniu letniego rozkładu jazdy na kolejach w dniu 15 maja r. b. zostanie zaprowadzony luksusowy pociąg kurjerski z Łodzi do Paryża, kursujący 3 razy w tygodniu. Podróż z Łodzi do Paryża będzie trwała 25 i pół godzin, przyczem z Łodzi do Poznania czas jazdy będzie skrócony o 70 minut. Po wyruszeniu z Łodzi pociąg ten będzie zatrzymywał się tylko w Ostrowiu, Poznaniu i na granicy w Zbąszyniu. (o)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, poniedziałek, po cenach najniższych poemat—ferja Maeterlincka — „Błękitny Ptak”, który oprócz dzisiejszego przedstawienia ukaże się jeszcze trzykrotnie: w czwartek świąteczny o godz. 3 m. 30 (ostatni raz na przedstawieniu dla młodzieży), w piątek o godz. 8 m. 15 po cenach najniższych i w niedzielę dnia 16—go o godz. 3 m. 30.

Jutro, wtorek, w dalszym ciągu wobec wielkiego powodzenia — „Halka”. — Ceny niższe. We środę — „Halka” — po raz ostatni.

TEATR POPULARNY.

Poniedziałek, wtorek i środa o godz. 8,30 trzy ostatnie przedstawienia historycznego dramatu „Kiliński” M. Bałuckiego. We środę o godz. 4 po poł. wyłącznie dla młodzieży szkolnej po raz ostatni „Kiliński”. Ceny najniższe. We czwartek premiera komicznej operetki w 4 aktach p. t. „Córka pułku”. Główne role śpiewu spoczywają w rękach pp. Brandtówny, Bronowskiej i Rostańskiej oraz pp. Urbańskiego, Góreckiego i Bieleckiego. Nowe tańce solowe i ewolucje taneczne przygotowuje baletm. Nowiński. Dekoracje nowe przygotowuje B. Witkowski. Reżyserja spoczywa w rękach J. Pilarskiego. Operetka ta wystawiona dużym nakładem kosztów i pracy cieszyć się niewątpliwie będzie dużym powodzeniem.

Z LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ.

W czwartek dnia 13 maja rb. przyjeżdża do Łodzi Redaktor i Prezes Warszawskiego Oddziału L. M. i Rz. p. Adam Uziembło w celu wygłoszenia dwóch odczytów propagandowych jednego o godz. 12 w poł. w Domu Ludowym (Przejazd 34) na temat „Czem nas żywi morze” wejście bezpłatne oraz tegóż dnia o godz. 8 i pół w lokalu Ligi M i Rz. (Piotrkowska 92) na temat „Człowiek a morze” po odczycie zebranie towarzyskie połączone z tańcami dla członków i wprowadzonych gości. Wejście 1 zł.

Członkowie T—wa mogą korzystać w czasie pobytu w Warszawie z lokalu T—wa w którym znajduje się czytelnia i lokal klubowy, w którym otrzymać mogą za minimalną opłatą posiłki (Plac Napoleona Nr. 6 I p.)

Objęcie terenu własnego pod budowę schroniska na Helu nastąpi w najbliższym czasie.

Ze sportu

ARTYŚCI—REPREZENTACJA L. K. S.

9:5 (2:2).

Trzeba być naprawdę „artystą”, aby umieć „wyspać” zawodowej drużynie piłki nożnej aż

WEZWANIE DO PROKLAMOWANIA STRAJKU NA ŚRODĘ.

W dniu wczorajszym tj. w niedzielę w sali „Stowarzyszenia Handlowców Polskich” odbył się wielki wiec pracowników miejskich zwołany przez Związek Zawodowy Pracowników Miejskich, Związek Zawodowy Pracowników Instytucji użyteczności publicznej oraz Związek Pracowników Miejskich i zakładów użyteczności publicznej przy ZZP.

Wiecowi przewodniczył p. Berkowicz, w asystencji pp. Jaworskiego i Powązka, sekretarzowali pp. Matwin i Rabecki.

Przemawiali przedstawiciele wszystkich związków, a mianowicie pp: Kowalski, Steborowski, Barczewski oraz cały szereg mówców, z których prawie wszyscy ostro krytykowali działalność Magistratu Łódzkiego i jego stosunku względem robotników. Pod koniec wiecu uchwalono następujące rezolucje:

Zebrani pracownicy miejscy w dniu 9 maja 1926 roku w sali „Stowarzyszenia Handlowców Polskich” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 108, po wysłuchaniu sprawozdania przedstawicieli Związku Pracowników Miejskich w sprawie toczącej się od roku akcji robotników warsztatów miejskich o uregulo-

wanie warunków pracy i płacy, stwierdzają

a) że stanowisko Magistratu do najżywniejszych potrzeb pracowników miejskich jest bezprzykładnie prowokacyjne, a w szczególności uwidacznia się to w stosunku do walki strajkowej robotników warsztatów miejskich, robotników sezonowych i kanał-miejskich, b) że Magistrat dąży wszelkimi sposobami reakcyjnymi do rozbitcia związku pracowników miejskich, jak to miało miejsce w dniu 31 marca br., gdy Prezydent m. zignorował przedstawicieli Związków Zawodowych a obecnie prowadzi w tym kierunku agitację wśród pracowników, wobec tego zebrani postanawiają:

1) Wezwać Zarządy Związków do proklamowania strajku w środę, dn. 12 maja rb. wszystkich pracowników miejskich bez względu na zajmowane stanowiska w celu poparcia strajkujących robotników warsztatów miejskich oraz przeciwstawienia się zakusom magistratu idącym w kierunku rozbitcia związków zawodowych i

2) wezwać zarządy związków zawodowych do skonsolidowania walki w obronie postulatów pracowników miejskich. (o)

9 goli.

Widać z tego, że przysłowie „Nie taki djabeł straszny jak go malują” i tym razem sprawdziło się, pozabawiając nimbu wielkości Zarząd L. K. S.—u, popisujący się wczoraj na zielonej trawce.

Wprawdzie nie dziwię się wcale, że Artyści wygrali, gdyż z takim bramkarzem jak p. Komornicki, trudno jest przegrać, ale swoją drogą mógłby L. K. S. uzyskać choćby wynik remisowy, a wówczas „byłby i wilk syty i koza cała”.

A tak, to co? „Ojcowie” L. K. S.—u „zblamowali z kretesem” wobec swych trzech czy czterech pokoleń, nie będą mogli spojrzeć śmiało w oczy żadnej ze swych drużyn, bijących bez zastrzeżeń swoich przeciwników.

Zato pp. Artyści z dniem wczorajszym mogą chodzić w sportow i stawie jako w słońcu i z góry spoglądać na tych, którzy kiedykolwiek dostali łanie od „mistrza L. K. S.—u”.

Jeśli zaś chodzi o p. Komornickiego to ten powinien otrzymać trzecio-majową odznakę sportową i jako „majowy kawaler” chodzić po wszystkich placach i użyć zarówno tych co jeszcze „gałganiańkę” kopią jak i „mistrzów”, że grać trzeba tylko tak jak on — Komornicki.

Wprawdzie twierdzili niektórzy złośliwi, że bramkarz takiej tuszy, jak „mistrz teatrowo—footballowy” nie potrzebuje nic „łapać”, gdyż własnym ciałem bramkę zasłoni, ale to są tylko „kawały” z prawdziwym znawstwem piłkarskim nic nie mające wspólnego

Zgodzę się za to nawet z laikami, że pięknie p. Artystki i o sędziowie bożni byli zachwycające i pożądanym byłoby, aby taka inowacja (damska obsługa) mogła na meczach zostać na stałe.

Również niezły był pomysł podzielenia placu na dwie części i „sędziwienie” na każdej sędziwego, gdyż w ten sposób każdy z nich mógł nawymyślać od „kalosów” jedynie tylko zawodowemu koledze.

Zresztą nawet tych „wymyślań” było niewiele, bo rolę sędziów sprawowali: p. Romanek i p. Dancygier, a

wiadomo przecież, że oni się na sędziowaniu tak znają jak na p. aniu recenzji

niżej podpisana
Osa.

L. K. S. I — WIDZEW I 5:2 (3:0)

L. K. S. w zwykłym swym składzie, jedynie miejsce Radomskiego zajął Lange, który umiejętniej kierował atakiem.

W pierwszej połowie widać było przebliski dawnej świetności u L. K. S., atak chodził sprawnie, zwłaszcza lewa jego strona, to też w równych od stepach padają ładnie wypracowane gole

Po pauzie inicjatywę bierze w swe ręce Widzew, który za wszelką cenę usiłuje odbić stracone bramki. Pod hasłem „z każdej pozycji” przeprowadza Widzew szereg udanych ataków i strzela dwa gole. W drużynie L. K. S. natomiast panuje chaos, pomoc nie współdziała z atakiem.

Tuż przed końcem z „obywa L. K. S. w zamieszaniu podbramkowym dwa gole.

Przedmecz rezerw

L. K. S. II—Widzew II 4:1 (3:1)

—oOo—

Bibliografia,

„SUWALSZCZYNA I OKOLICE NADNIEMENSKIE”

Pierwsza wycieczka po kraju.

Świeżo wydane nakładem autora 53—stronicowa dziełko Wacława Świątkowekiego p. t. „Suwalszczyzna i okolice nadniemeńskie” zaliczyć wypada do perełek literatury krajoznawczej.

W dobie coraz intensywniejszej pracy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego nad wzmoczeniem w społeczeństwie znajomości i ukochania ziemi ojczystej na czasie jest niniejsza broszura opisująca barwnie i malowniczo wschodnią część „skóry” kraju naszego, jak jeden z mówców, na ostatnim Zjeździe Delegatów Polskiego Tow. Krajoznawczego w Grudziądzu obrazowo nazwał „Kresy”.

Grodno, Druskieniki, Sejny, Wigry, Suwałki. Kowno obok wielu pomniejszych przesuwały się w poezji pełnym korowodzie na stronicach dziełka, ozdobionych licznymi i pięknie wykonanymi ilustracjami, przeplatanych tu i ówdzie miejscowymi legendami oraz poetycznymi urywkami rozmiłowanych w ojczystych pieleszach pieśniarzy naszych. Poprzez kartki książki przebija wrażliwa i artystyczna dusza autora, zasłuchanego w szum lasów i pól nadniemeńskich, w szmer Niemna i Czarnej Hańczy zapatrzonego w „wysmukłe sosny kąpiące zielone korony w nurtach jeziora wigierskiego i w cenne zabytki architektury i historii zamierzchłej epoki.

Wykwintny papier i staranny druk dorównują wartościowej treści.

W oczekiwaniu zapowiedzianych dalszych monografii, za tę „pierwszą wycieczkę po kraju” ślemy autorowi serdeczne „Bóg zapłać”.

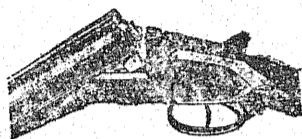
—oOo—

Drukarnia Akcydensowa „ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa



Skład broni i amunicji oraz warsztaty
reperacyjne 1395-

Marian Nazdrowicz,

Łódź, Zawadzka 1, (Piotrkowska 11, dom p. Scheiblera)
Telefon 15-21

Poleca broń m. sliwska pistolety automat karabinki autom.
Winchester, Browning 10 strz. Trombone 15 strz. Buffalo
Lebel, mag. Mauser, Svaon i in. Wiatrówki, przybory myś-
liwskie i amunicji oraz przybory Fechtunkowe.

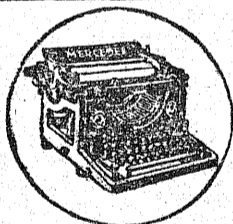
UWAGA: Przyjmuje wszelkie płaćwo do wypychania.

Szkoło okienne

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do
rznienia szkła poleca po cenach niskich.

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkoła inspektowe w wielkim wyborze. 146



Maszyny do pisania i liczenia

Sprzedaz-kupno-zamiana

Ameryk. meble i urzadz. biurowe, taśmy,
kalki, woskowce, numeratory poleca

Stefan Wojewódzki

Piotrkowska 74, telefon 18-34.

„Sklep Bławatny”

Henryk Szulc

Łódź, ul. Andrzeja Nr. 3.

— Poleca: —

materiały na chorągwie w kolorze narodowym, tu-
dzież wełny i bawełny w najlepszych gatunkach.

Duży wybór.

Ceny niskie.

Probowe ogłoszenia

Kupno i sprzedaż.

Dom do sprzedania c. 5 poko-
jach ze sklepem wszystkie
lokale wolne, Kiemia 31,
1242-1

Do sprzedania sklep z pokojem
i kuchnią ul. Zeromskiego
№ 100 wejście z Anny.
1251-

Sprzedam domek drewniany w
dobrym stanie 6-ciu miesz-
kań z ogródkiem przy ul. Szop-
ena № 35, w Radogoszczu.
1331-1

Z powodu zmiany interesa.
Z sprzedam w centrum miasta
dobre prosperującą cukiernię
z kompletnym urządzeniem o-
raz przyległego pokoju, kuchni
i wygodami, Konstantynowska
№ 30, cukiernia. 1340-1

Samochód ciężarowy marki
„Adler” w bardzo dobrym
stanie trzy i pół tonowy sprze-
dam, lub zamienię na osobowy
Zachodnia 74, skład tytoniowy.
1343-1

Kupię przy częściowej wpłacie
gotówki, domek w Łodzi lub
pobliżu. Szczegółowe oferty
pod „Słota” do Rozwoju.
1336-1

Power-tandem tania do sprze-
dania. Juliusza 10, m. 7.
1357-1

Sprzedam piekarnię z wyrobio-
nią klientelą z powodu wy-
jazdu, Wiadomość Andrzeja 2,
w składzie aptecznym.
1341-1

Jedną trzecią domu murowa-
nego sprzedam niearogo w
dzielnicy Górnego Rynku, Wi-
adomość Piotrkowska 245, Za-
kład rowerów. 1334-1

Wnętrze domu murowane-
go sprzedam za 7 tysięcy zł.
w dzielnicy Górnego Rynku.
Wiadomość ul. Piotrkowska 245
Zakład rowerów. 1355-1

Fortepian za złotych 400 za-
raz do sprzedania Katna 48,
m. 4. 1336-1

Domek z ogródkiem blisko
miasta kupię, Radwańska 19
m. 38. 1332-2

Sklep rzeźniczy z lokalem do
sprzedania lub wynajęcia w
śródmieściu Oferty do Rozwo-
ju pod „Rzeźniczy” 1550-1

Sklep rzeźniczy z całkowitem
urządzeniem i mieszkalniem
do sprzedania od 1 lipca r. b
Wiadomość na miejscu Kon-
stantynowska 75. 1:55-3

Sprzedam tanio kredens, lust-
ro, szafę, stół, krzesła ma-
szynę etażerkę, firanki, podusz-
ki, dywan ścienny. Główna 56,
m. 46, prawa str. 1349-5

Włócznia i piwiarnia w do-
brym punkcie do sprze-
dania. Lokal obszerny Oferty do
Rozwoju pod „Piwiarnia”
1354-2

Kupię wózek dziecięcy używa-
ny w dobrym stanie Oferty
do Rozwoju pod „Wózek”
1353-1

Różne:

Potrzebna służąca umiejąca go-
tować ul. Radwańska 38, pi-
wiarnia. 1350-1

Kroju, szycia i modelowanie
wycza pracownia ubiorów
damskich i dziecięcych oraz
bielizniarstwa, haftu i filet. U-
czenni ce praktykują na mater-
jałach i mają możność uszycia
sobie kilka sztuk. Dla pracują-
cych kursy wieczorowe.
Pańska 75, m. 52, oficyna II,
wejście parter. 1286-1

Dotychczasowy nauczyciel udziela
lekcji w zakresie ośmiu klas
Przygotowania do egzaminów dla
ekstermów według ostatnich
programów 6-go Siernia 13
prania. 1346-2

Mistrzyni Akademii Paryskiej
była właścicielka szkoły w
Warszawie udziela lekcji kroju
szycia łatwym sposobem bez
żadnych rysunków. Gdańska 29,
Zakrzewski-Lebiedeff.
1345-1

Zamiana. Dam lekcję muzyki
i fortepianu nowej za lekcje języ-
ka polskiego, Główna 40, m. 15
1346-1

Przyjmę opiekę na mieszkań-
niem odjeżdżających na letni-
sko za udzielenie pokoju. Of-
erty do Rozwoju pod „Urzednik
Państwowy” 1357-3

Potrzebna służąca do pralni
Zielona 23. 1348-2

Potrzebna inteligentna wychow-
wawczyń Rosenberg ul. Ki-
lińskiego 60, poprzeczna oficyna
III piętro. 1360-1

Uwaga. Mieszkanie jednopoko-
jowe, umeblowane, z elek-
trycznym oświetleniem zaraz
odstąpię przy ul. Szkolnej 34,
II p. Kasprzak 1316-1

Potrzebna osoba znająca się
na kuchni, gospodarstwie i
trochę szyciu Kulesza Andrzeja
№ 7. 1339-1

Pokój z kuchnią odstąpię tylko
chrześcijaninowi Angarska
24, u gospodarza. 1324-1

Potrzebna chemiczka do
pralni przy ul. Pomorskiej
№ 7. 1344-1

Niemka udziela gruntownie
tania lekcji języka niemiec-
kiego Oferty pod „Nauczyciel-
ka” 1362-1

Wandewi z wyjazdem ra iato
K przyjmie niemka Oferty pod
„Kondvejs” 1365-1

Plac oparkaniowy oddam w
dzierzawę zaraz przy ulicy
Wrześniańskiej 25, (dawnej ul.
Ciemna gdzie była karzele)
Wiadomość u gospodarza do-
ma ul. Kościelna 3, od godz.
4-7 1365-2

Potrzebny podręczny do prak-
tyki do krawca ul. Kilińskie-
go № 75, front I p. 1361-1

Zgubione dokumenty

Ukaj Emila zgubiła paszport
L polski wyd. w Łodzi.
1351-2

Pogonowska Marja zgubiła
P paszport wydany w Łodzi.
1347-3

Modniarstwo

Grupa waa nauka z klaszary,
kurs 6 tygodniowy. Uczenie
otrzymują świadectwa. Zapisy
od 9-1 i 6-8 w. w kancelarii
Zawodowej Szkoły Piotrkow-
ska 154. 1332-2

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenery
wzrostu skórnych i miosów
czestnotętnotętna i smiatol z
Piotrkowska 144, 206, Ewan-
żelicha 2. Godz. przyjęć od
9-2 i 6-8. do pań 3-6
Telefon 29-43 2408

Dolary

nie posiadają do celów ta-
kiej wartości jak złoto.

Chcesz być zadowolony, nada
smacznie, tanie i obficie
dania: obiad, kolacja, w

„Miecznik”

Piotrkowska 82 front I-sze
piętro. 1330

Piekarnia

we własnej nieruchomości
do sprzedania lub wydzier-
żawienia. Oferty do Rozwo-
ju sub „G. S.” 1364-

Tylko dla dorosłych! Kup
mężowi ładną wieszakową
lub zefirową koszulę albo też
gumowy płaszcz. Różne kiesz-
po pod run u na 1000. Pracu-
jącym i a raty. Leon Bobaszkin
Kilińskiego 44, tel. 36-48.

Baczność!

Wykazany magazyn obuwia

J. Kowalczyk

ul. Cegielniana 25.

posiada wielki wybór obuwia
zabawnej roboty według OSTAT-
NICH FASONOW. UWAGA!
Od dn. 29 IV b. r. do dn. 15 V
b. r. wielka wyprzedaż obuwia
starszych fasonów po cenach
bardzo niskich. 1326-2

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w t. kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr.
za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad
20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t. kacie podzielona na 3 lamy, za tekst
tem i w tekście podzielona na 3 lamy, za tekstem na 10 lamów. A cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-
wiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. Przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj można zamawiać w Zgiersu u La-
cha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznik — 90. — 2